

Tytułem wstępu, o wielogłosie dwugłos Wacława Sobaszka i Erdmute Sobaszek

W.S.: Zmarły niedawno Tadeusz Różewicz pisał: *Nowa sztuka powstaje przez wynalezienie nowej formy, nowego wyrazu, nowego języka i składni, nie przez składanie najszlachetniejszych deklaracji, nie przez angażowanie się w słuszne i jedyne poglądy polityczne (...). Twórca zaangażowany to twórca zaangażowany w walkę o nową formę.* Te słowa brzmią teraz jak testament, czytać je można jako przestrogę, byśmy pamiętali, jaka jest kolej rzeczy. Przede wszystkim nowa forma, nowe środki wyrazu, uparte, bezkompromisowe szukanie. To zawsze jednak droga do zaangażowania, wyjścia poza formę, w życie. Nowa forma to wolność, lecz nie mogę oddzielić mojej wolności od wolności innych. Jeśli jestem bezkompromisowy w sztuce, powinienem tak samo postępować w życiu, zarówno prywatnym, jak i publicznym.

Warto w tym kontekście przypomnieć formułę Czesława Miłosza, który „tęsknił do formy bardziej pojemnej”, a więc, mówiąc językiem nowszym, niewykluczającej. Przyjmującej, otwartej, przekraczającej granice. Sztuka niewykluczania jest możliwa, jest do pomyślenia. Jeśli można sobie coś wyobrazić, to można zacząć to praktykować. Można np. włączać w obręb wspólnego tworzenia ludzi, wobec których używa się kategorii „wykluczeni”. W programie pokazów i warsztatów Wioski Teatralnej 2014 znajdziecie świetne przykłady aktywności teatralnych z udziałem uchodźców, z udziałem ludzi z niepełnosprawnościami. Nawet z udziałem bezdomnych. Ale nie chodzi tylko o prace w obszarze wykluczenia społecznego. Trudno nawet nazwać całą wielość różnych wątków, kierunków, aktywności obecnych w festiwalu. Duży nacisk kładziemy w tym roku na to, by Wioska była jak rozgałęziony „open workshop”, jak szeroki nurt. Raczej unikając błyskotliwych efektów, inicjując rzeczy, które potem będą mogły być rozwijane.

E.S.: ... Tym razem oklasków nie będzie. Nie powstanie forma, która swoją doskonałością przebije wszystkie inne. Nie tędy droga. Trzeba będzie się rozstać z marzeniem bycia „na topie”. Sztuka nie wykluczająca nie ma swoich salonów, medialnego zaplecza, prosperujących instytucji. Z nielicznymi wyjątkami trudno doszukać się choćby recenzji teatralnych spektakli z udziałem ludzi spoza grupy tych, „którym się udało”. Widzimy problem uchodźstwa a nie uchodźców, mówimy o bezdomności a nie o bezdomnych. Z niepełnosprawnością jesteśmy zaś konfrontowani nie w kontekście komunikacji z ludźmi nią dotkniętymi lecz w kontekście budzenia litości.* Kto odczuwa brak głosu ludzi „spoza” i kto zadaje pytanie o to, jaki teatr jest potrzebny, by głos ten usłyszeć, raczej powinien uniezależnić się od mainstreamu i przygotować się na poszukiwania w warunkach prowizorycznych, ciągle niepewnych, jak grupa aktorek projektu Zofii Bartoszewicz *Transgresje ciała*. Żyjemy w rzeczywistości, która coraz natarczywiej zadaje nam inne pytanie, mianowicie: *Po czyjej jesteś stronie??* Nie róbmy sobie złudzeń: presja uczestniczenia w walce o racje nie zmniejszy się w najbliższej przyszłości – fundamentalizacja dyskursu publicznego nie ogranicza się przecież do rodzimego krajobrazu, jest zjawiskiem dużo szerszym. Coraz większe będzie zapotrzebowanie na odwagę cywilną. Z potrzeby zachowania niezależności wyrosły dwa prezentowane na Wiosce Teatralnej *Manifesty*: spektakl Teatru Realistycznego, czerpiącego z zasobów punkowej przekory odziedziczonej po Robku Paluchowskim i świeżutki spektakl uczniów z Chorzowa. Na festiwalu zobaczymy też świadectwa odwagi innego rodzaju: odwagi nie odwracania oczu od zjawisk, których ciężar zdaje się nas przytłaczać. Zarówno spektakl czeskiego zespołu Ted Nadech a Leť o losach tych, którzy już nie mają dokąd wrócić jak i unikalny dokument Michała Przedlackiego i Wojciecha Szumowskiego z bombardowanego Aleppo odświeżają przed nami zza zasłony politycznych konfrontacji niepowtarzalne ludzkie sylwetki. W gotowości otwierania się na pojedynczy ludzki los odwaga zbliża się do innej, rzadkiej dziś cechy, do pokory.

*cytat z wystąpienia Karoliny Leszczyńskiej *Głos recenzentów. Między sztuką a arteterapią* na konferencji „Teatr między ludźmi”, organizowanej w ramach tegorocznego Biennale Terapia i Teatr w Łodzi